**Funkcjonariusze Urzędu Celno-Skarbowego przeprowadzili w czwartek kontrolę na targowisku gminnym w Nowym Przybojewie, które słynie z handlu truskawkami. Kupujący i sprzedający zostali ukarani mandatami.**

W czwartek na rynku kontrolowano wszystkich handlujących. Funkcjonariusze „w cywilu” zatrzymywali wjeżdżających na rynek. Ci ubrani w kamizelki instytucji kontrolowali sprzedających. Kontrolowano również na bramie wyjazdowej z rynku.

W efekcie kontroli mandatami zostali ukarani zarówno kupujący i sprzedający. Mandat otrzymał również pan Adrian Gmurczyk z żoną. (Nie tylko) w ich przypadku była to kara za brak ewidencji sprzedaży, która jest wymagana w przypadku opisywanej kontroli. Mandat opiewa na 1000 zł. Funkcjonariusze informowali, że taryfikator w przypadku tej kwestii przewiduje mandaty aż do 14 000 zł.

Wobec powyższej sytuacji kupujący dzwonili do producentów, aby zaopatrywać się w truskawki z pominięciem rynku. Było to spowodowane widmem kontroli, która mogła się skończyć mandatem. W związku z całą sytuacją pan Adrian pyta: Czemu nie ma kontroli, gdy importowany towar jest sprzedawany jako polski?